

Sygn. akt **V GC 42/21 upr**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ryszard Kołodziejski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Kołakowska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2023 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

I oddala powództwo;

II zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w M. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 3.060,79 zł (trzy tysiące sześćdziesiąt złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt V GC 42/21

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. sp. k. w M. żądał od pozwanego (...) sp. z o.o. w T. zapłaty kwoty 21.346,17 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że na podstawie umowy leasingu korzystał z koparkoładowarki, której zbywcą był pozwany. Maszyna uległa awarii, jednak pozwany odmawiał jej naprawienia w ramach rękojmi lub gwarancji. Ostatecznie powód pokrył koszty naprawy. Powód żądał od pozwanego ich zwrotu, powołując się na nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania w ramach rękojmi i gwarancji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 listopada 2020 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany podniósł, że w umowie sprzedaży zawartej z leasingodawcą wyłączono odpowiedzialność na zasadzie rękojmi. Pozwany wskazał ponadto, że gwarancja, której udzielił powodowi była nieskuteczna, bowiem stron nie łączyła umowa sprzedaży. Pozwany podnosił też, że powód nie wykazał, iż przyczyna wady tkwiła w rzeczy sprzedanej. Zdaniem pozwanego do awarii doprowadziła niewłaściwa eksploatacja maszyny, polegająca na wielokrotnym jej używaniu przy zbyt niskim poziomie paliwa.

Sąd ustalił, co następuje

Pozwany jest autoryzowanym sprzedawcą maszyn budowlanych firmy (...).

(bezsporne)

Powód zamierzał kupić od pozwanego koparkoładowarkę firmy (...) T. (...). Złożył nawet u pozwanego pisemne zamówienie z dnia 29 czerwca 2018 r., które zostało podpisane przez obie strony. Według zamówienia strony wyłączyły odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi, natomiast sprzedawca udzielił gwarancji na warunkach określonych w karcie gwarancyjnej.

(dowód: zamówienie, k. 24-25)

Ostatecznie powód zrezygnował z samodzielnego nabycia maszyny. W dniu 9 lipca 2018 r. zawarł umowę leasingu z (...) sp. z o.o. w W.. Leasingodawca zobowiązał się nabyć od pozwanego i przekazać powodowi do użytkowania koparkoładowarkę firmy (...) T. (...).

(dowód: umowa leasingu, k. 26-28)

W dniu 16 lipca 2018 r. leasingodawca złożył u pozwanego zamówienie, w którym oświadczył: „w odniesieniu do zamówienia złożonego w Państwa firmie na Koparkoładowarka (...) 3CX T. (...) o wartości 300 000,00 netto PLN (...) przez (...) sp. z o.o. spółka komandytowa (...), niniejszym potwierdzamy złożenie takiego zamówienia i jako strona finansująca prosimy o wystawienie faktury sprzedaży VAT”.

(dowód: zamówienie, k. 102)

Pozwany wydał powodowi jako korzystającemu koparkoładowarkę w dniu 18 lipca 2018 r. Przedstawiciele powoda i pozwanego podpisali protokół odbioru przedmiotu leasingu. W protokole tym powód oświadczył m.in., że otrzymał umowę dostawy, instrukcję instalacji i eksploatacji oraz dokument gwarancyjny. Oświadczył też, że przedmiot leasingu dostarczono mu w stanie wolnym od wad.

(dowód: protokół odbioru, k. 29; protokół zdawczo-odbiorczy, k. 30)

Zgodnie z wydaną powodowi kartą gwarancyjną, gwarant udzielił gwarancji na okres 12 miesięcy od daty wydania maszyny nabywcy. Gwarant zobowiązał się naprawić lub wymienić uszkodzoną część, o ile uszkodzenie nastąpiło z powodów błędów konstrukcyjnych lub wad materiałowych. Gwarancja nie obejmowała uszkodzeń wynikających z niewłaściwego użytkowania, konserwacji (lub jej braku) i przechowywania określonego w odpowiedniej dla danej maszyny instrukcji obsługi.

Pozwany udzielił też przedłużonej ochrony serwisowej na okres 36 miesięcy od daty zakupu maszyny, nie dłużej jednak niż 2500 godzin pracy.

W ramach pakietu przedłużonej ochrony serwisowej sprzedawca zobowiązał się wymienić lub naprawić uszkodzoną część jeśli uszkodzenie nastąpiło z powodu wad konstrukcyjnych, materiałowych lub wykonawczych i które ujawniło się podczas normalnej eksploatacji w czasie trwania pakietu przedłużonej ochrony serwisowej. Pakiet ten nie obejmował wad i awarii powstałych z innych przyczyn, w szczególności niewłaściwego użytkowania, błędnym użytkowaniem, obsługą i serwisowaniem w stosunku do Instrukcji Operatora, używania niewłaściwego paliwa lub zanieczyszczenia układu paliwowego.

(dowód: karta gwarancyjna, k. 34; pakiet przedłużonej ochrony serwisowej, k. 35)

Zgodnie z podręcznikiem operatora „w przypadku eksploatacji maszyny na niskim poziomie paliwa, do układu może przedostać się powietrze. Aby temu zapobiec, zawsze należy dopełniać zbiornik kiedy wskaźnik pokaże niski poziom

paliwa. W razie przedostania się powietrza do układu paliwa, prędkość obrotów silnika będzie znacznie zróżnicowana i można zaobserwować spadek mocy maszyny. Symptomy te mogą się stać jeszcze bardziej wyraziste kiedy maszyna jest eksploatowana na pochyłościach. W przypadku zwiększenia prędkości silnika lub obciążenia w sytuacji kiedy powietrze znajduje się w układzie paliwowym może nastąpić uszkodzenie silnika. Jeżeli podawane paliwo zawiera powietrze, należy napełnić zbiornik, a następnie odpowietrzyć cały układ”.

Operatorom polecono również: „napełnić zbiornik paliwa i zbiornik (...) (...) na koniec każdego okresu pracy, aby zapobiec tworzeniu się skroplin na ściankach zbiornika”.

Przy opisie wskaźnika ilości paliwa podano: „Nie należy dopuszczać do zupełnego opróżnienia zbiornika paliwa, ponieważ doprowadzi to do zapowietrzenia układu paliwowego. Uzupełnić przy najbliższej okazji. Jeśli zbiornik zostanie opróżniony, silnik może wymagać odpowietrzenia przed rozruchem.

- Niski poziom paliwa – gdy wskaźnik jest w czerwonej strefie. Bursztynowa kontrolka wskaźnika usterki (MIL). Gdy ilość paliwa spadnie do poziomu poniżej 20 L przez 2,5 s, na wyświetlaczu cyfrowym pojawi się komunikat tekstowy (...) ten komunikat wyświetli się, gdy wskaźnik poziomu paliwa znajdzie się na czerwonym obszarze, sygnał brzęczyka będzie emitowany przez 1 s.
- Brak paliwa – bursztynowa kontrolka MIL wyświetli napis (...) (brak paliwa). Stanie się tak, gdy poziom paliwa spadnie poniżej 10 L przez 2,5 s. Brzęczyk będzie włączony przez 1 s”.

Zbiornik paliwa w ładowarce (...) 3CX T. (...) ma pojemność 150 l.

(fakt bezsporny, nadto dowód: podręcznik operatora, k. 69-71, 229-232; zeznania świadka M. Ł. złożone na piśmie, k. 146-147; zeznania świadka M. K. (1) złożone na piśmie, k. 151-151v; zeznania świadka A. W. złożone na piśmie, k. 156-157)

Powód zgłaszał się z koparkoładówką na przeglądy do pozwanego. Dwukrotnie zgłaszał drobne wycieki oleju, a raz skarżył się, że maszyna gaśnie podczas pracy.

(dowód: zgłoszenia przeglądu i protokół naprawy, k. 124-127)

Operatorem koparkoładówki był u powoda M. K. (1), który posiada stosowne uprawnienia od 2007 r. Powód przekazał operatorowi, że po wyświetleniu się komunikatu (...) powinien on dokończyć wykonywane prace, jeśli są pilne, a następnie niezwłocznie udać się na stację paliw i zatankować zbiornik. Operator trzymał się tych reguł.

(dowód: świadectwo, k. 128; zeznania świadka M. K. (1) złożone na piśmie, k. 151-151v)

W okresie gwarancyjnym powód zgłosił pozwanemu kilka usterek, które ten usunął w ramach napraw gwarancyjnych.

(dowód: zeznania świadka M. Ł. złożone na piśmie, k. 146-147; zeznania świadka M. K. (1) złożone na piśmie, k. 151-151v; zeznania świadka A. W. złożone na piśmie, k. 156-157)

Podczas korzystania przez powoda z koparkoładówki błędy (...) lub (...) wyświetlały się w następujących dniach:

1. 2 marca 2019 r. (dwukrotnie),
2. 26 marca 2019 r. (dwukrotnie),
3. 27 marca 2019 r. (...) (jedenkrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów utrzymywał się od godz. 15:43 do 27 marca godz. 7:32 (minimum 5% zbiornika),
4. 23 kwietnia 2019 r. (dwukrotnie),

5. 13 maja 2019 r. (jednokrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów utrzymywał się od godz. 15:25 do 14 maja godz. 6:34 (minimum 8% zbiornika),
6. 28 czerwca 2019 r. (dwukrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów utrzymywał się od godz. 11:53 do 12:35 (minimum 7% zbiornika),
7. 12 lipca 2019 r. (pięciokrotnie),
8. 29 lipca 2019 r. (jednokrotnie),
9. 13 sierpnia 2019 r. (trzykrotnie),
10. 23 sierpnia 2019 r. (dwukrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów odnotowano pierwszy raz o godz. 9:20 i utrzymywał się do godz. 11:13 (minimum 8% zbiornika),
11. 17 września 2019 r. (jednokrotnie),
12. 25 września 2019 r. (dwukrotnie),
13. 24 października 2019 r. (trzykrotnie),
14. 7 listopada 2019 r. (dwukrotnie),
15. 27 listopada 2019 r. (dwukrotnie),
16. 11 grudnia 2019 r. (dwukrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów utrzymywał się od godz. 9:38 do 12:23 (minimum 8% zbiornika),
17. 16 grudnia 2019 r. (dwukrotnie),
18. 15 stycznia 2020 r. (czterokrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów utrzymywał się od godz. 10:13 do 12:17 (minimum 8% zbiornika),
19. 24 stycznia 2020 r. (trzykrotnie),
20. 3 lutego 2020 r. (dwukrotnie),
21. 4 lutego 2020 r. (jednokrotnie),
22. 21 lutego 2020 r. (trzykrotnie) – poziom paliwa poniżej 20 litrów utrzymywał się od godz. 8:00 do 11:47 (minimum 6% zbiornika),
23. 15 kwietnia 2020 r. (dwukrotnie),
24. 28 kwietnia 2020 r. (trzykrotnie),
25. 29 kwietnia 2020 r. (trzykrotnie),
26. 21 maja 2020 r. (pięciokrotnie).

(dowód: wydruki z systemu LiveLink, k. 72-83)

W dniu 21 maja 2020 r. doszło do awarii, która unieruchomiła maszynę. Uszkodzeniu uległ układ paliwowy. Powód zwrócił się do pozwanego z reklamacją.

(fakty bezsporne)

Pozwany zlecił J.R. (...)B. sp. z o.o. wykonanie ekspertyzy technicznej systemu paliwowego używanej przez siebie koparkoładowarki. W opinii z 29 maja 2020 r. stwierdzono w pompie wysokiego ciśnienia metaliczne opiłki; zanieczyszczenia nieznanego pochodzenia, osady oraz ślady ognisk korozji; złuszczenia na łopatkach pompki podającej; zmatowienie pierścienia pompki podającej; zmatowienie i złuszczenie powierzchni wałka napędowego; zatarty zawór regulacji ciśnienia przetłaczania. Powyższe skomentowano w następujący sposób: „widoczne zanieczyszczenia, osady oraz ogniska korozji świadczą o słabszej jakości/smerności środka eksploatacyjnego. Zmatowienie i złuszczenie elementów napędowych doprowadziło do wygenerowania metalicznych opiłków w rezultacie utrudnionej pracy systemu paliwowego. Powyższe uszkodzenia elementów systemu eliminują wady produkcyjne, nieprawidłowy montaż fabryczny, regulację i kwalifikuje uszkodzenie do wad nabytych i powstałych w trakcie eksploatacji”.

(dowód: ekspertyza z dokumentacją zdjęciową, k. 38-56)

E-mailem z dnia 1 czerwca 2020 r. pozwany odmówił powodowi wykonania naprawy w ramach gwarancji. Zaoferował naprawę odpłatną.

(dowód: e-mail, k. 37)

Pismem datowanym na 6 czerwca 2020 r. powód wezwał pozwanego do niezwłocznego usunięcia (wykonania naprawy) wad systemu paliwowego koparkoładowarki. Powód wskazał, że w jego ocenie wady powstały z przyczyn tkwiących w rzeczy sprzedanej. Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 10 czerwca 2020 r.

(dowód: wezwanie z potwierdzeniem odbioru, k. 57-58)

W związku z tym, że powód pilnie potrzebował sprawnej maszyny, zgodził się, by pozwany wykonał naprawę odpłatnie. Pismem z dnia 9 czerwca 2020 r. pozwany poinformował powoda, że przystępuje do naprawy. Wskazał ponownie, że brak jest podstaw do wykonania naprawy w ramach gwarancji. Dodał, że odpowiedzialność sprzedawcy na zasadzie rękojmi została wyłączone w zamówieniu z dnia 29 czerwca 2018 r.

(fakty bezsporne, nadto dowód: pismo pozwanego, k. 59)

Po przeprowadzonej naprawie pozwany wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (S)FS- (...) z dnia 18 czerwca 2020 r. na kwotę 21.346,17 zł brutto.

Powód zapłacił tą sumę w dniu 22 czerwca 2020 r. Jednocześnie, w e-mailu z tego samego dnia, powód zastrzegł sobie prawo do dochodzenia zwrotu zapłaconej kwoty. Wskazał, że naprawa stanowiła wykonanie zastępcze, bowiem powód uchylił się od naprawienia pojazdu na swój koszt.

(dowód: faktura, k. 60-60v; szczegóły operacji, k. 61; e-mail, k. 62)

W piśmie z dnia 8 lipca 2020 r. pozwany poinformował, że również producent uznał żądanie naprawy maszyny w ramach gwarancji za nieuzasadnione, wskazując, że awaria jest wynikiem nieprawidłowej eksploatacji maszyny.

(dowód: faktura, k. 60-60v; szczegóły operacji, k. 61; e-mail, k. 62)

Pismem z dnia 7 sierpnia 2020 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 21.346,17 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Pozwany odebrał korespondencję 12 sierpnia 2020 r.

Pełnomocnik pozwanego odmówił uwzględnienia roszczenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem odbioru, k. 64-66; pismo pełnomocnika pozwanego, k. 67-68)

Elementy układu paliwowego koparkoładowarki, z której korzystał powód wykazywały cechy ponadnormatywnego – w stosunku do faktycznego czasu pracy – zużycia. Wygląd powierzchni oraz ślady zanieczyszczeń wskazują na eksploatację maszyny na paliwie o obniżonych własnościach smarnych oraz obecność wody.

Koparkoładowarka (...) 3CX T. (...) napędzana jest silnikiem o zapłonie samoczynnym (tzw. silnik Diesla) z układem zasilania typu common rail (z ang. wspólna szyna) firmy (...). W układzie common rail paliwo jest tłoczone nie bezpośrednio do wtryskiwaczy, ale do wspólnego zasobnika (szyny), będącego akumulatorem ciśnienia paliwa. Wtrysk paliwa do komory spalania silnika następuje poprzez otwarcie wtryskiwacza – uniesienie iglicy uwalniającej paliwo – na skutek wysłania impulsu elektrycznego. Układy tego typu mają wiele zalet m.in.: możliwość uzyskania wysokich parametrów użytkowych – mocy i momentu obrotowego silnika, mniejszą emisję spalin, niższe zużycie paliwa. Wadą układów common rail w porównaniu do klasycznych układów zasilania silników o zapłonie samoczynnym (pompa rządowa, rotacyjna) jest bardzo duża wrażliwość na zanieczyszczenie paliwa. Paliwo jest jednocześnie środkiem smarnym i nawet przy jego niewielkim zabrudzeniu może nastąpić uszkodzenie elementów układu, w szczególności pompy wysokiego ciśnienia i wtryskiwaczy. Z kolei mała ilość paliwa wywołuje zjawisko niedostatecznego smarowania, co prowadzi do szybkiego, ciernego zużycia elementów układu zasilania.

Przy niewielkiej ilości paliwa w zbiorniku zachodzą warunki sprzyjające procesowi utleniania paliwa, a konsekwencji jego degradacji. Ponadto również przy zbiorniku wykonanym z tworzywa sztucznego w jego pustej części gromadzi się powietrze zawierające parę wodną, a ta przy spadku temperatury skrapla się przez co woda dostaje się do paliwa. Olej napędowy zawierający estry metylowe kwasów tłuszczowych tzw. biodiesel ma właściwości wiązania wody, co przyspiesza chemiczną degradację paliwa. O tym, że woda dostawała się do paliwa w koparkoładowarce powoda świadczy fakt, iż na elementach układu paliwowego ujawniono obecność korozji. Co więcej, przy niewielkiej ilości paliwa w baku, niektóre manewry – zwłaszcza w przypadku maszyny roboczej pracującej na nierównym terenie – powodują, że do układu zasilania zasysane jest powietrze zamiast oleju napędowego.

Koparkoładowarka używana przez powoda była często eksploatowana przy niskich stanach paliwa, a więc w warunkach sprzyjających utlenianiu paliwa i jego degradacji. Taki sposób eksploatacji najpewniej był przyczyną zaistniałej usterki. Brak jest podstaw do twierdzenia, że uszkodzenie elementów układu zasilania paliwem powstało na skutek wad fabrycznych koparkoładowarki.

(dowód: opinia biegłego S. D., k. 191-209; opinia uzupełniająca biegłego S. D., k. 327-334)

Sąd zważył co następuje

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów, które uznano za wiarygodne i które nie zostały podważone przez żadną ze stron, na podstawie zeznań świadków M. Ł., M. K. (1) i A. W. oraz na podstawie pisemnej opinii biegłego S. D. wraz z pisemnym i ustnym uzupełnieniem.

Jeśli chodzi o przedłożoną przez powoda prywatną ekspertyzę, którą zlecił on w celu weryfikacji opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie, Sąd nie uznał jej za dowód, lecz za element argumentacji strony powodowej. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CNP 41/12, LEX nr 1288620).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. Ł. i A. W., ponieważ były one jasne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania świadka M. K. (1) były wiarygodne w przeważającej części. Szczerze przyznał on, że zgodnie z wytycznymi pozwanego tankował paliwo do koparkoładowarki

dopiero, kiedy zapaliła się lampka kontrolna – po dokończeniu pilnych prac ziemnych, jeśli akurat takie wykonywał. Wątpliwości wzbudzały zeznania świadka, jakoby komunikat (...) wyświetlał się „bardzo rzadko”, a komunikat (...) nigdy. Z wydruków systemu LiveLink, którego komponenty stanowią część fabrycznego wyposażenia maszyn (...), wynikało bowiem, że w okresie od marca 2019 r. do maja 2020 r. pierwszy komunikat wyświetlił się 26 razy (licząc tylko pierwsze wyświetlenie danego dnia – komunikat aktywował się z reguły kilkakrotnie w ciągu dnia). Choć zatem użyte przez świadka sformułowanie jest nieostre, to jednak trudno uznać, by informacja o niskim stanie paliwa pojawiała się bardzo rzadko. Jeśli chodzi o komunikat o braku paliwa, to wbrew twierdzeniom świadka, system odnotował jego jednokrotne wyświetlenie w dniu 27 marca 2019 r. o godz. 7:32. Wypada jednak zauważyć, że musiało to mieć miejsce na chwilę przed napełnieniem zbiornika, gdyż kolejny odczyt poziomu paliwa o 7:38 wskazuje już na 100% objętości. Z tego względu świadek mógł nie zapamiętać tej sytuacji. Jeśli chodzi o zeznania świadka M. K. (2) to nie miał on wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, najczęściej nie pamiętał przebiegu wypadków.

W pisemnej opinii biegły S. D., po przeprowadzeniu badania udostępnionych mu elementów układu paliwowego koparkoładowarki, uznał brak wady konstrukcyjnej tego układu. Wskazał, że prawdopodobną przyczyną awarii było wielokrotne użytkowanie maszyny przy niskich stanach paliwa. Szereg zarzutów do opinii zgłosiła strona powodowa, wnosząc o uzupełnienie ekspertyzy. Powód przeczył, by maszyna była bardzo często używana przy niskim poziomie paliwa. Zdaniem powoda samo wyświetlenie się kontrolki (...) nie wyklucza możliwości dokończenia pilnych robót i zatankowania zbiornika nieco później. Nadto wytknął biegłemu, że sugerował on korodowanie zbiornika paliwa, podczas gdy zbiornik ten wykonany jest z tworzywa sztucznego.

W pisemnej opinii uzupełniającej biegły odniósł się obszernie do poszczególnych zarzutów strony powodowej. Biegły przyznał się do pomyłki co do materiału, z którego wykonano zbiornik paliwa. W pozostałej części jednak biegły podtrzymał zasadnicze wnioski pierwotnej opinii. Sąd podzielił wnioski opinii biegłego S. D.. W ocenie Sądu opinia sporządzona została w sposób rzetelny, pełny oraz prawidłowy i nie budziła wątpliwości. Opinia została wydana po przeprowadzeniu odpowiednich badań, spełnia wymogi poprawności logicznej, odpowiada wskazaniom aktualnej wiedzy. Sąd w szczególności podziela wniosek odnośnie wykluczenia wady fabrycznej maszyny oraz jej nieprawidłowej eksploatacji przez powoda.

Po wydaniu przez biegłego opinii uzupełniającej, powód nadal formułował zarzuty przeciwko ekspertyzie, jednak nie wnosił już o przeprowadzenie dalszych dowodów dla ich wykazania. Dla pełnej jasności Sąd odebrał jednak od biegłego ustne wyjaśnienia. Biegły przejrzyście i przekonująco wyjaśnił podstawy wniosków sformułowanych w opiniach pisemnych. Udzielił też odpowiedzi na pytania pełnomocnika powoda.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż pozwany sprzedał koparkoładowarkę (...) sp. z o.o. w W., który na podstawie umowy leasingu przekazał ją powodowi do używania. Nie było również sporu co do faktu, iż w maju 2020 r. maszyna uległa poważnej awarii w zakresie układu paliwowego. Bezspornym było również, że pozwany naprawił maszynę i otrzymał od powoda wynagrodzenie w kwocie dochodzonej pozwem. Spór natomiast dotyczył kwestii przyczyn defektu maszyny. Powód twierdził bowiem, że przyczyna wady tkwiła w sprzedanej koparkoładowarce, natomiast pozwany wskazywał na nieprawidłową eksploatację maszyny przez powoda. Ponadto spór oscylował wokół kwestii prawnych, a mianowicie tego, czy powodowi przysługiwały w niniejszej sprawie roszczenia z tytułu gwarancji lub rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność powyższa aktualizuje się w sytuacji, gdy dłużnik nie wykonał lub nie wykonał należyście swoich obowiązków, bowiem takie zachowanie dłużnika stanowi naruszenie normy indywidualnej i konkretnej i z tego powodu otwiera drogę wierzycielowi do domagania się odszkodowania. W takiej sytuacji wierzyciel dysponuje roszczeniem odszkodowawczym o naprawienie szkody. Roszczenie to ma charakter zastępczy lub uzupełniający względem świadczenia głównego wynikającego z zobowiązania, które zostało naruszone. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., jest świadczeniem mającym powetować szkodę

spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy (zob. wyrok SN z 16.04.2008 r., V CSK 515/07, LEX nr 395257).

Wypada zastrzec, że powyższy przepis statuuje odpowiedzialność za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstałego z umowy bądź z innego źródła (np. jednostronnej czynności prawnej, bezpodstawnego wzbogacenia, ustawy). Ponieważ omawiany rodzaj odpowiedzialności odszkodowawczej nie ogranicza się do zobowiązań powstałych w drodze umowy, a więc z kontraktu (łac. *contractus* – umowa), tradycyjne terminy „odpowiedzialność *ex contractu*” oraz „odpowiedzialność kontraktowa”, chociaż powszechnie stosowane, nie są w pełni adekwatne (zob. A. Lutkiewicz-Rucińska [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 471). Powyższe ma znaczenie na gruncie niniejszej sprawy, w której pomiędzy powodem a pozwanym nie doszło ostatecznie do zawarcia umowy sprzedaży. Powód bowiem zdecydował się na zawarcie umowy leasingu z (...) sp. z o.o. w W. i to leasingodawca kupił od pozwanego maszynę wybraną przez powoda.

Aby można mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. muszą zostać spełnione następujące warunki: 1) musi dojść do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania; 2) musi zaistnieć szkoda; 3) pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy, czyli szkoda musi być normalnym następstwem naruszenia dłużnej powinności. Wymienione powyżej okoliczności określić należy mianem przesłanek odpowiedzialności.

Zasadniczą zatem przesłanką odpowiedzialności jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W niniejszej sprawie powód twierdził, że pozwany nie wykonał zobowiązania do naprawienia rzeczy sprzedanej wynikającego bądź to z rękojmi bądź też z udzielonej gwarancji. Pozwany podnosił jednak, że roszczenia w tym zakresie powodowi nie przysługiwały. Sąd uznał jednak, iż prawidłowe jest stanowisko powoda – w zakresie stwierdzenia, że był on uprawniony do kierowania przeciwko pozwanemu roszczeń z rękojmi lub gwarancji.

Odnosząc się do tej pierwszej kwestii trzeba wskazać, że zgodnie z art. 709⁸ § 2 k.c. z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą. Jeśli zatem finansującemu przysługiwały względem pozwanego roszczenia z tytułu rękojmi, to z mocy prawa przeszły one na powoda. Pozwany podnosił jednak, że w umowie sprzedaży odpowiedzialność z tytułu rękojmi została wyłączona. W świetle art. 558 § 1 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest dopuszczalne. Po przeanalizowaniu materiału dowodowego Sąd doszedł jednak do przekonania, że w umowie sprzedaży zawartej pomiędzy pozwanym a (...) sp. z o.o. w W. nie doszło do wyłączenia tego rodzaju odpowiedzialności.

Należy bowiem zauważyć, że postanowienie w przedmiocie odpowiedzialności z tytułu rękojmi znajdowało się w pisemnym zamówieniu złożonym przez powoda, a podpisanym również przez przedstawiciela pozwanego (k. 24). Następnie jednak zamówienie to zostało między stronami anulowane. W dniu 16 lipca 2018 r. to (...) sp. z o.o. w W. złożył u pozwanego zamówienie na taką samą koparkoladowarkę jak wcześniej powód. W treści pisma w stosunku do zamówienia złożonego przez powoda wskazano: „niniejszym potwierdzamy złożenie takiego zamówienia i jako strona finansująca prosimy o wystawienie faktury sprzedaży VAT” (k. 102). W ocenie Sądu jednak leasingodawca przejął z wcześniejszego zamówienia jedynie określenie rzeczy będącej przedmiotem sprzedaży. Nie można natomiast uznać, że do nowej umowy między pozwanym a (...) sp. z o.o. w W. włączono wszelkie indywidualne ustalenia poczynione wcześniej pomiędzy pozwanym a powodem. W szczególności, w ocenie Sądu, w nowej umowie sprzedaży nie doszło do wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Wypada bowiem zauważyć, że klauzula w tym przedmiocie modyfikuje ogólne reguły kodeksowe i wymaga zgodnych oświadczeń woli obu stron. Tymczasem w zamówieniu z dnia 16 lipca 2018 r. brak wyraźnego oświadczenia leasingodawcy co do zgody na ograniczenie odpowiedzialności sprzedawcy. Zamówienie to, w odróżnieniu do wcześniejszego zamówienia powoda, nie zostało zresztą podpisane przez stronę

pozwaną. Co więcej, w piśmie z dnia 12 maja 2021 r. (k. 163) (...) sp. z o.o. w W. oświadczył, że nie składał oświadczenia woli dotyczącego „wyłączenia rękojmi” (k. 163). Tymczasem przy wykładni umów decydujące znaczenie ma zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.). Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w umowie między pozwanym a leasingodawcą odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi nie została wyłączona, a na powoda ipso iure przeszły uprawnienia przysługujące z rękojmi kupującemu (poza prawem odstąpienia od umowy).

Do podobnego wniosku doszedł Sąd w odniesieniu do odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego. W doktrynie istnieją rozbieżności co do uznania czy przepis art. 709⁸ § 2 k.c. ma zastosowanie tylko do praw z rękojmi czy również do uprawnień z gwarancji. Sąd podziela pogląd, iż przedmiotem przejścia są uprawnienia z tytułu wad rzeczy, przez które rozumieć należy – ze względu na ogólne sformułowanie – zarówno uprawnienia przysługujące na podstawie rękojmi, jak i gwarancji (zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 709(8)). Należy zresztą wskazać, że nawet zwolennicy wąskiego pojmowania przepisu art. 709⁸ § 2 k.c. stwierdzają jednocześnie, iż prawa z gwarancji przechodzą na leasingobiorcę w momencie wydania mu rzeczy wraz z dokumentem gwarancyjnym wydanym na okaziciela (zob. T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 709(8)).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy nie było wątpliwości, że pozwany udzielił gwarancji na sprzedaną koparkoładowarkę i to w opcji przedłużonej ochrony serwisowej (3 lata). Pracownicy pozwanego zgodnie zresztą zeznawali, iż powód zgłaszał do nich usterki, które były usuwane na koszt pozwanego – w ramach napraw gwarancyjnych. Podnoszone więc przez stronę pozwaną w niniejszym procesie twierdzenia o nieważności gwarancji stanowiły li tylko element strategii obronnej. Pozwany twierdził, że gwarancja nie obowiązywała bowiem stanowi ona element akcesoryjny wobec umowy sprzedaży, tymczasem strony umowy takiej nie zawarły, a więc nieważna jest gwarancja udzielona powodowi – nie może ona bowiem funkcjonować w oderwaniu od umowy sprzedaży. Stanowisko pozwanego jest jednak błędne. Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany sprzedał maszynę (...) sp. z o.o. w W. i to jemu pierwotnie udzielił gwarancji. W dokumentach gwarancyjnych brak przecież stwierdzenia, iż beneficjentem gwarancji jest powód (k. 34-35), dokument gwarancji nie jest imienny, lecz wydany na okaziciela. Następnie zastosowano się do przepisu art. 709⁴ § 3 k.c., zgodnie z którym finansujący obowiązany jest wydać korzystającemu razem z rzeczą odpis umowy ze zbywcą lub odpisy innych posiadanych dokumentów dotyczących tej umowy, w szczególności odpis dokumentu gwarancyjnego co do jakości rzeczy, otrzymanego od zbywcy lub producenta. Z protokołu odbioru przedmiotu leasingu na k. 29 wynika, że powód odebrał maszynę wraz z dokumentem gwarancji bezpośrednio od pozwanego, o czym zobowiązał się poinformować finansującego. Skoro więc powód w oparciu o umowę leasingu dysponował pojazdem i dokumentem gwarancji, to przysługiwały mu roszczenia gwarancyjne wobec pozwanego.

W dalszej kolejności należało zatem przeanalizować czy doszło do niewykonania lub nienależytego wynikania zobowiązania pozwanego z tytułu rękojmi lub gwarancji. Przechodząc do tej pierwszej kwestii trzeba wskazać, że art. 556 k.c. stanowi, iż sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Rzecz ma wadę fizyczną w sytuacji, gdy nie jest zgodna z umową, w szczególności, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia lub została kupującemu wydana w stanie niepełnym (art. 556¹ § 1 k.c.). Zgodnie z art. 559 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Jednym z uprawnień kupującego na podstawie rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest żądanie usunięcia wady (art. 561 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie powód żądał od pozwanego usunięcia wady w postaci awarii układu paliwowego, która unieruchomiła maszynę. Pozwany odmówił zadośćuczynienia żądaniu, co zdaniem powoda stanowiło o niewykonaniu zobowiązania. Analiza stanu faktycznego, a w szczególności jednoznaczna w swych wnioskach opinia biegłego

przesądziła jednak, iż pozwany nie był zobowiązany do naprawienia maszyny w ramach rękojmi. Warunkiem bowiem ziszczenia się odpowiedzialności sprzedawcy na zasadach rękojmi jest istnienie wady fizycznej w momencie przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, lub przynajmniej istnienie w tym czasie przyczyny, która spowodowała późniejsze wystąpienie wady. Na gruncie niniejszej sprawy nie było wątpliwości, że w chwili wydania maszyny powodowi nie istniała jeszcze wada w postaci niesprawności układu paliwowego. Uszkodzenie pojawiło się w maju 2020 r., a więc jakieś 22 miesiące po wydaniu koparkoładowarki. Należało zatem ustalić, czy przyczyna powstania tej usterki tkwiła w rzeczy w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (art. 559 k.c.) – tylko w takiej sytuacji bowiem pozwany odpowiadałby na zasadzie rękojmi. Przed przejściem do dalszych rozważań, należało rozstrzygnąć, na kim w tej sytuacji spoczywał ciężar dowodu.

Wypada zauważyć, że treść art. 559 k.c. uległa zmianie z dniem 25 grudnia 2014 r. w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r. poz. 827). Na gruncie poprzedniego stanu prawnego przyjmowano z reguły, że przepis art. 559 k.c. modyfikuje rozkład ciężaru dowodu, wprowadzając domniemanie, iż wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (zob. wyrok SN z 27.11.2003 r., III CK 115/02, LEX nr 479354, wyrok SA w Gdańsku z 27.01.2015 r., I ACa 684/14, LEX nr 1740587). To sprzedawca, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, obowiązany był wówczas do wykazania, że wady nie były wynikiem przyczyny istniejącej w chwili wydania rzeczy. Stanowisko to straciło jednak swą aktualność po wspomnianej nowelizacji przepisów. Trzeba zauważyć, że zmianie uległo nie tylko brzmienie art. 559 k.c., ale wprowadzono także nowy przepis art. 556² k.c. Pogląd przyjmujący odwrócenie ciężaru dowodu nie koresponduje z obecną treścią art. 556² k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Zastosowanie w wykładni art. 559 oraz art. 556² dyrektywy racjonalnego ustawodawcy prowadzi do stwierdzenia, że skoro art. 556² ustanawia domniemanie istnienia wady fizycznej lub jej przyczyny w chwili wydania rzeczy w przypadku sprzedaży konsumenckiej, art. 559 nie może powtarzać tej regulacji w odniesieniu do wszystkich rodzajów umów sprzedaży (zob. D. Bierecki [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2021, art. 559).

Obecnie w doktrynie przyjmuje się niemal jednolicie, że w kwestii ciężaru wykazania, że wada rzeczy powstała w wyniku przyczyny tkwiącej w rzeczy już w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, dowód taki, zgodnie z art. 6 k.c., obciąża kupującego. Brak jest podstaw normatywnych do konstruowania na podstawie art. 559 k.c. ogólnego domniemania wadliwości z samego faktu wystąpienia wady (zob. J. Janeta [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta [w:] Ustawa o prawach konsumenta. Komentarz., red. D. Lubasz, M. Namysłowska, Warszawa 2015, art. 559; E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021). Potwierdzeniem słuszności powyższego poglądu jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2017 r., w uzasadnieniu którego wskazano, że w odniesieniu do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi za wady między stronami będącymi przedsiębiorcami, nie istnieje odwrócenie ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c. (zob. wyrok SA w Krakowie z 24.10.2017 r., I ACa 446/17, LEX nr 2456163).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba podkreślić, że obie strony umowy sprzedaży, jak również powód (leasingobiorca) byli profesjonalnymi uczestnikami obrotu. Wobec tego to powód, chcąc dowieść zasadności swojego roszczenia, zobowiązany był do wykazania, że przyczyny awarii układu paliwowego tkwiły w rzeczy już w momencie jej wydania. Powód starał się tego dowieść, przekonując, iż prawidłowo użytkował maszynę, stosując się do wskazań producenta. Gdyby powyższy dowód się powiódł, byłoby uzasadnione przyjęcie domniemania faktycznego, że przyczyna uszkodzenia koparkoładowarki tkwiła w niej samej. W doktrynie zauważono, że jeżeli kupujący wykaże – choćby przez zeznania świadków – iż rzecz była prawidłowo używana, należy – wobec stwierdzenia wady – przyjąć domniemanie, że wada (jej przyczyna) istniała już w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Obalenie takiego domniemania wymagałoby inicjatywy sprzedawcy (zob. R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 559).

Na gruncie niniejszej sprawy nie sposób jednak przyjąć takiego domniemania, bowiem powodowi nie udało się wykazać, że maszyna przez cały czas była używana w prawidłowy sposób. Bezsprzeczne było w niniejszej sprawie, że powodowi wraz z maszyną udostępniono podręcznik operatora. Wskazano w nim, że w przypadku eksploatacji maszyny na niskim poziomie paliwa, do układu może przedostać się powietrze. Aby temu zapobiec, zawsze należy dopełniać zbiornik kiedy wskaźnik pokaże niski poziom paliwa. Operatorom polecono również: „napełnić zbiornik paliwa i zbiornik (...) (...) na koniec każdego okresu pracy, aby zapobiec tworzeniu się skroplin na ściankach zbiornika”. Tymczasem analiza danych systemu LiveLink oraz zeznań operatora koparkoładowarki pozwoliła na odtworzenie przyjętego przez powoda schematu pracy z maszyną. Powód miał w zwyczaju tankować paliwo do pełna, a następnie pracować koparkoładowarką do momentu, gdy poziom paliwa spadł do 20 l, co powodowało wyświetlenie się komunikatu (...). W takiej sytuacji operator dokończył realizowane prace, jeśli były pilne, a następnie udawał się maszyną na wybraną przez powoda stację paliw, celem zatankowania zbiornika do pełna. Tankowanie następowało zazwyczaj przy poziomie paliwa 5-8%, tj. 7,5-12 litrów. Z powyższego wynika jednoznacznie, że przy używaniu maszyny lekceważono wskazania producenta. Jak bowiem wskazano, eksploatacja maszyny „na niskim poziomie paliwa” (poniżej 20 l), tj. po zapaleniu się kontrolki i wyświetleniu komunikatu (...), obciążona była ryzykiem przedostawania się powietrza do układu paliwowego. Tymczasem powód podejmował to ryzyko, gdyż nakazywał swojemu operatorowi dokończenie prac i dopiero wówczas przejazd na stację paliw. Warto dodać, że sam przejazd wiązał się niejednokrotnie z pokonaniem większej odległości, gdyż powód korzystał tylko z jednej konkretnej stacji paliw. Ponadto powód zupełnie pomijał wskazówkę, by napełniać zbiornik paliwa na koniec każdego okresu pracy. Jak bowiem wspomniano, powód tankował zbiornik co kilka tygodni – dopiero wówczas, gdy był już prawie pusty. Opinia biegłego również potwierdziła, że eksploatacja maszyny przez powoda była nieprawidłowa.

Warto więc zauważyć, że powodowi nie udało się wykazać, by korzystał z uszkodzonej maszyny zgodnie ze wskazaniami producenta. Powyższe nie przekreślało jednak możliwości wykazania przez powoda, że koparkoładowarka posiadała wady konstrukcyjne lub materiałowe, które wywołały awarię. Powód nie przejawiał jednak w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Przeciwnie, to pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia przyczyn awarii układu paliwowego. Wyjaśnienie tego zagadnienia niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych. Opinia biegłego, którą Sąd uznał za swoją, nie potwierdziła stanowiska powoda. Biegły nie miał bowiem wątpliwości, że przyczyna uszkodzenia układu paliwowego nie wynikała z wad fabrycznych koparkoładowarki. Wyraźnie wskazał w opinii podstawowej i uzupełniającej, że nie stwierdza istnienia wad konstrukcyjnych. Biegły doszedł do przekonania, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną awarii była nieprawidłowa eksploatacja, a w szczególności wielokrotne używanie maszyny przy niskich stanach paliwa. Warto w tym kontekście zauważyć, że koparkoładowarka została ostatecznie unieruchomiona w dniu 21 maja 2020 r., kiedy to wg systemu LiveLink pięciokrotnie wyświetlił się komunikat (...). Należy przyznać, iż biegły stwierdził, że wyświetlenie się powyższego komunikatu nie oznacza nakazu bezwzględnego zatrzymania maszyny. Niewątpliwie oznacza jednak nakaz pilnego uzupełnienia zbiornika. Tymczasem powód, czasami przez kilka godzin, zwlekał z zatankowaniem, niejednokrotnie kontynuując w tym czasie wykonywanie pilnych prac ziemnych. Biegły wyjaśnił, że praca koparkoładowarką na nierównym terenie przy niskim stanie paliwa jeszcze zwiększała ryzyko zassania powietrza do układu paliwowego.

Warto odnotować, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały kwestie wcześniejszych usterek maszyny. Trzeba bowiem wskazać, że pozwany naprawił je w ramach świadczeń gwarancyjnych i nie wystąpiły one ponownie. Jednocześnie, co wynikało z opinii biegłego, naprawy te nie miały żadnego związku z wystąpieniem awarii z maja 2020 r. Materiał dowodowy sprawy nie pozwalał zatem na przyjęcie, iż uszkodzenie układu paliwowego wynikało z przyczyny tkwiącej w samej maszynie. W tym kontekście zatem pozwany zasadnie odmówił naprawy koparkoładowarki w ramach odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Pozwany nie był do tego zobowiązany, nie sposób zatem stwierdzić, by wystąpiła zasadnicza przesłanka odpowiedzialności z art. 471 k.c. w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Przejdźcie na grunt odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego w niniejszej sprawie nie poprawiło sytuacji powoda. Zgodnie z art. 577 § 1 i 2 k.c. udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych

w tym oświadczeniu. Oświadczenie gwarancyjne może zostać złożone w reklamie. Obowiązki gwaranta mogą w szczególności polegać na zwrocie zapłaconej ceny, wymianie rzeczy bądź jej naprawie oraz zapewnieniu innych usług. Gwarancja jakości stanowi drugi – obok rękojmi za wady – reżim odpowiedzialności za niewłaściwą jakość rzeczy. Oba reżimy prawne mogą funkcjonować równolegle i niezależnie od siebie, chroniąc interes kupującego. Przy rękojmi oraz przy gwarancji inna jest jednak konstrukcja ochrony. O ile bowiem rękojmia jest reżimem odpowiedzialności ustawowej, o tyle samo istnienie oraz treść gwarancji mają swoje źródło w autonomii kontraktowej stron (zob. wyrok SN z 25.10.2000 r., IV CKN 133/00, LEX nr 52522). Udzielenie gwarancji ma z założenia charakter dobrowolny, uzależniony od woli gwaranta. Gwarancja stanowi w tej sytuacji wzmocnienie pozycji prawnej kupującego. Jej udzielenie powoduje powstanie po stronie gwaranta dodatkowej odpowiedzialności w zakresie wyznaczanym przez treść gwarancji. W przeciwieństwie do reżimu przepisów o rękojmi istnienie odpowiedzialności gwarancyjnej jest niezależne od tego, czy kupujący rzecz zbadał. Uzyskując gwarancję, kupujący ma prawo oczekiwać, że nabyta rzecz posiada właściwości określone w oświadczeniu gwarancyjnym, a szczególnie, że jest pozbawiona wad, które zakłócałyby swobodne korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem użytkowym (zob. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 27, Warszawa 2020).

Należy wskazać, że zgodnie z art. 578 k.c. jeżeli w gwarancji inaczej nie zastrzeżono, odpowiedzialność z tytułu gwarancji obejmuje tylko wady powstałe z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy. Dokument przedłużonej gwarancji w niniejszej sprawie wyraźnie ograniczał obowiązek naprawienia rzeczy do przypadków, gdy uszkodzenie nastąpiło z powodu wad konstrukcyjnych, materiałowych lub wykonawczych. Pakiet ochrony serwisowej nie obejmował wad i awarii powstałych z innych przyczyn, w szczególności niewłaściwego użytkowania; błędnego użytkowania, obsługi i serwisowania w stosunku do Instrukcji Operatora; używania niewłaściwego paliwa lub zanieczyszczenia układu paliwowego.

Doktryna i orzecznictwo przyjmują zgodnie, że realizacja uprawnień z tytułu gwarancji nie jest uzależniona od przedstawienia dowodów na okoliczność przyczyn ujawnionej wadliwości. Przyjmuje się nawet w związku z tym domniemanie, że wady wyniknęły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Po ujawnieniu zatem wadliwości rzeczy, na przykład w czasie przeglądu gwarancyjnego albo w trybie zgłoszenia tzw. reklamacji, a właściwie tylko notyfikowania wady, gwarant, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, musiałby wykazać, że wady rzeczy powstały z przyczyn nietkwiących uprzednio w sprzedanej rzeczy, nieobjętych gwarancją, jak chociażby nieumiejętna eksploatacja, zdarzenie losowe, uszkodzenie przez osoby trzecie (zob. Z. Gawlik [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 578; E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021; D. Bierecki [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2021, art. 578; uchwała SN z 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989/3, poz. 36; wyrok SO w Toruniu z 15.02.2019 r., VI Ga 34/19, LEX nr 2631161).

Odmienne zatem niż w przypadku rękojmi, ciężar dowodu w zakresie wykazania, że uszkodzenie układu paliwowego było wynikiem nieprawidłowej eksploatacji, obciążał pozwanego. Jak już jednak wspomniano, stanowcze wnioski opinii biegłego nie pozostawiały wątpliwości, iż pozwany niewłaściwie użytkował maszynę, w szczególności nie stosował się do zaleceń instrukcji operatora co do utrzymywania wysokich stanów paliwa w zbiorniku i unikania eksploatacji maszyny przy poziomie poniżej 20 litrów. Jednocześnie ekspertyza wykluczyła możliwość stwierdzenia w pojeździe wady fabrycznej. Z powyższego wynika, że również na podstawie udzielonej gwarancji pozwany nie był zobowiązany do dokonania naprawy maszyny. Uszkodzenie nie było bowiem wynikiem wad konstrukcyjnych lub materiałowych, lecz nieprawidłowej eksploatacji. Nie potwierdziło się więc twierdzenie powoda, jakoby pozwany nie wykonał lub nienależycie wykonał zobowiązanie wynikające ze stosunku gwarancji.

Mając na powyższe, Sąd na podstawie art. 471 k.c. a contrario w zw. z art. 709⁸ § 2 k.c. w zw. z art. 556 k.c. a contrario, art. 559 k.c., art. 577 § 1 i 2 k.c. a contrario i art. 578 k.c., oddalił powództwo w punkcie I. sentencji, uznając, iż pozwany nie dopuścił się niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań z rękojmi lub gwarancji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w myśl zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu. Pozwanemu przysługuje zwrot kosztów procesu od powoda. Na koszty procesu poniesione

przez pozwanego składają się: wynagrodzenie radcy prawnego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), opłata skarbowa od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie biegłego – w części pokrytej z zaliczki pozwanego. Zasądzono zatem od powoda na rzecz pozwanego łączną kwotę 3.060,79 zł, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji.